

# Międzynarodowe systemy pieniądza papierowego, 1971-? cz. I

Autor: **Jörg Guido Hülsmann**

Źródło: [mises.org](http://mises.org)

Tłumacz: **Paweł Kot**

Tekst stanowi część 17. rozdziału książki [Etyka produkcji pieniądza](#)

## 1. Powstanie standardów pieniądza papierowego

Zawieszenie płaćności przez Fed w sierpniu 1971 r. oznaczało utworzenie wielu walut, które były papierowymi pieniędzmi. Przed tą datą wszystkie waluty narodowe były generalnie certyfikatami na złoto w systemie rezerwy cząstkowej (poprzez amerykańskiego dolara). Zawieszenie płaćności spowodowało „transsubstancjację” certyfikatów w papierowe pieniądze i przyniosło wszystkie towarzyszące efekty, o których mówiliśmy powyżej.

Wielu obserwatorów wierzyło, że świat taki pozostanie. Zwolennicy pieniędzy papierowych cieszyli się wreszcie z autonomii monetarnej rządów. Inni z przerażeniem patrzyli na wahania kursów wymiany, które podkopały międzynarodowy podział pracy oraz spowodowały biedę i śmierć wielu milionów ludzi. Świat nie pozostał jednak długo w stanie monetarnej fragmentacji. Wydarzenia z poprzednich trzydziestu pięciu lat pokazują, że istnieje tendencja do spontanicznego wytwarzania międzynarodowych standardów pieniądza papierowego. Nie trudno dzisiaj dostrzec przyczyny takiego rozwoju sytuacji<sup>1</sup>.

Jedną z przyczyn tego procesu są oczywiście działania osób i firm, które prowadzą działalność gospodarczą w wielu krajach. Osoby i firmy szukają sposobów na oszczędzanie, na przykład minimalizację kosztów posiadania

---

<sup>1</sup> Nie dostrzegano ich jednak przez wiele lat. Standardowe wyjaśnienie tego zjawiska jest nie do utrzymania. Kraje wchodzące w skład gospodarki światowej po 1971 r. porównuje się do uczestników gospodarki barterowej. Celem międzynarodowego standardu papierowego pieniądza jest umożliwienie większej liczby wymian niż w początkowym barterze. Te dodatkowe wymiany są jednak możliwe tylko, jeśli wcześniej istniały już międzynarodowe pieniądze — i to przede wszystkim trzeba wyjaśnić.

pieniędzy. Jednym sposobem na to jest rozliczanie się w tej samej walucie. Ta przyczyna, chociaż wydaje się poważna z punktu widzenia korporacji międzynarodowych, nie wyjaśnia jednak powstania międzynarodowego standardu pieniężnego. Korporacje międzynarodowe nie odgrywają dużej roli w świecie gwałtownie oscylujących kursów wymiany. Korporacje rosną i przynoszą dochody dopiero wtedy, gdy sfera polityczna ustali system wymiany. Wchodzą do gry, kiedy istnieje już standard pieniężny.

Tu dochodzimy do głównej siły stojącej za tworzeniem się międzynarodowych standardów pieniądza papierowego, czyli ciągłego apetytu rządów na dodatkowe wpływy. Większość rządów, które uzyskują dochód głównie od swoich własnych obywateli — czy przez opodatkowanie, czy przez zadłużenie — ma niewielką bazę przychodów. Na zwiększenie przychodów mają tylko dwie strategie: (1) skłonić obywateli innych krajów do zakupu obligacji; (2) zastosować rozwiązania, które uczynią własnych obywateli bogatszymi, dzięki czemu będą mogli płacić większe podatki i kupować więcej obligacji rządowych.

Żaden inwestor nie nosi się z zamiarem straty pieniędzy. Gdy kupuje obligacje zagranicznego rządu, chce zarobić na odsetkach. Powstrzymałby się od tej decyzji, jeśli miałby powody podejrzewać, że jego pieniądze będą zagrożone. Jeśli będzie się bał, na przykład, że zadłużony rząd po prostu wydrukuje pieniądze potrzebne do spłaty kredytu, i w ten sposób spowoduje spadek kursu waluty, to w ogóle nie kupi jego obligacji<sup>2</sup>. Powstaje pytanie, co zainteresowany rząd może zrobić, by rozwiązać takie obawy. Odpowiedzią jest konieczność powołania instytucjonalnej ochrony przeciwko spadkowi kursu własnej waluty w stosunku do waluty używanej przez wierzycieli.

Te same rozważania znajdują zastosowanie w przypadku drugiej strategii zwiększania przychodów budżetowych. Pomysł jest bardzo prosty: podjąć działania, które umożliwią obywatelom bogacenie się, dzięki czemu będą płacić więcej podatków i kupować więcej obligacji rządowych. Sęk w tym, że zdolność produkcyjna narodu całkowicie zależy od jego zasobów kapitałowych. Zasoby kapitałowe można zwiększyć oszczędzaniem części dochodów. Taki sposób akumulacji kapitału może trwać lata lub nawet dekady, zanim osiągnie jakiś

---

<sup>2</sup> W tej kwestii wielu obserwatorów zostało zmylonych, ponieważ między 1948 i 1989 r. ogromna ilość zachodnich kredytów bez żadnego finansowego zabezpieczenia została przyznana skorumpowanym rządów krajów Trzeciego Świata. Były to jednak pożyczki udzielane ze względów politycznych. Ich celem nie było zarobienie na odsetkach, ale kupienie sobie poparcia tych rządów w czasie zimnej wojny.

znaczący poziom. W tym czasie rząd musi utrzymywać jak najniższe obciążenia podatkowe. Niestety, pod tym względem mało który rząd potrafi stanąć na wysokości zadania. Jedynym wyjściem jest znowu zachęcenie obcokrajowców do dostarczenia kapitału, który zgromadzili w swoich krajach — innymi słowy: do „bezpośrednich inwestycji zagranicznych”. To cofa nas do poprzednich rozważań. W świecie pieniądza papierowego kapitał zagraniczny można przyciągnąć tylko przez wystarczające zabezpieczenie instytucjonalne.

Cztery tego typu instytucje odgrywały znaczącą rolę w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Opisanie tych instytucji istotnie przyczyni się do wyjaśnienia powstania międzynarodowych standardów pieniądza papierowego.

Po pierwsze, rządy emitują obligacje, które są denominowane w zagranicznych pieniądzach papierowych, których produkcji nie mogą bezpośrednio kontrolować; najlepiej, żeby były to pieniądze papierowe używane w kraju ich wierzycieli. Była to powszechna praktyka przez ostatnie dwadzieścia lat. Dziś wiele rządów emituje obligacje denominowane w dolarach amerykańskich lub euro.

Po drugie, rząd i/lub instytucja odpowiadająca za politykę pieniężną kraju, w którym rezydują kredytodawcy, mogą dać bezpośrednio lub pośrednie gwarancje utrzymania danego kursu wymiany. Przyjmuje się, na przykład, że Rezerwa Federalna w latach 90. XX w. udzieliła takich gwarancji rządowi Meksyku, Singapuru, Malezji, Tajlandii i innym krajom Dalekiego Wschodu. Wielką wadą takiej praktyki jest to, że idzie za nią pokusa nadużycia. Zadłużone rządy są w stanie rozpocząć inflację swoich walut, nie obawiając się negatywnych konsekwencji w kursie wymiany. W ten sposób mogą wywłaszczać nie tylko własną populację, ale także populację kraju, w którym rezydują kredytodawcy.

W przypadkach wspomnianych powyżej, polityka kursowa Fedu skutkowałą zmuszeniem obywateli USA do płacenia za nadużycia monetarne rządów Meksyku i innych krajów. (Płacą, ciągle dostarczając do Meksyku dobra i usługi, którymi mogliby cieszyć się u siebie, i dostając za nie kawałki papieru denominowane w peso). Ponieważ nie można było znaleźć dyplomatycznego rozwiązania tego problemu, Fed zaprzestał ostatecznie tej polityki i tym samym sprowokował kryzysy finansowe w Meksyku (1994) i wielu innych krajach, zwłaszcza w Azji (1997). Od tej pory nie było większych eksperymentów ze stabilizacją kursu.

Po trzecie, zadłużone rządy ustanawiały izby walutowe, w ten sposób przekształcając swoje waluty w substytut zagranicznego pieniądza papierowego.

Także ta technika jest często stosowana dzisiaj, na przykład w Hong Kongu, Bułgarii, Litwie, Bośni i Brunei.

Po czwarte, zadłużone rządy rezygnowały z używania własnej waluty i przyjmowały stosowanie papierowego pieniądza używanego przez kredytodawców. Ekonomiści nazywają takie działanie „dolaryzacją”, nawet jeśli rząd przyjmuje inny pieniądz papierowy niż dolar amerykański. Wśród ostatnio zdolaryzowanych krajów znajdują się Ekwador, Salwador, Kosowo i Czarnogóra<sup>3</sup>.

Wyciągamy wniosek, że bodźcem do wyłonienia się międzynarodowego standardu pieniądza papierowego jest poszukiwanie przez rządy dodatkowych funduszy, które większość z nich może uzyskać tylko z zagranicy. Nasza analiza wyjaśnia również, które papierowe pieniądze będą wybierane na międzynarodowe standardy: papierowe pieniądze, które są legalnymi środkami płatniczymi na obszarach z największymi rynkami kapitałowymi. W analizowanym okresie tymi obszarami były: USA, Japonia i Europa. Nic więc dziwnego, że dolar i jen wyłoniły się jako regionalne standardy pieniężne w gospodarce światowej.

Ten sam mechanizm można zaobserwować w przypadku niemieckiej marki, która w latach 90. ubiegłego wieku była używana jako (nieoficjalna) równoległa waluta w byłym bloku wschodnim. Obecnie mechanizm ten działa w szerszym geograficznie obiegu euro, które utworzono dopiero w 1999, a w formie banknotów i monet w 2002 r.. Przypadek euro jest interesujący, ponieważ międzynarodowy standard nie wyłonił się przez jednostronne przyjęcie papierowego pieniądza używanego na zagranicznych rynkach walutowych, ale przez połączenie walut. Ta forma integracji pieniężnej może mieć duże znaczenie dla przyszłego rozwoju międzynarodowego porządku monetarnego. Dlatego przez chwilę mu się przyjrzymy<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Dolaryzacja to najbardziej kompletny sposób wyzbycia się przez rząd kontroli nad produkcją pieniądza. Dla kontrastu, utworzenie izby walutowej pozostawia możliwość szybkiego powrotu do krajowego pieniądza papierowego. Zob. Nikolay Gertchev, *The case against Currency Boards*, „Quarterly Journal of Austrian Economics”, 5, 4 (2002).

<sup>4</sup> Bardziej szczegółowo analizowaliśmy rozwój Europejskiego Systemu Walutowego i powstanie euro w: Jörg Guido Hülsmann, *Schöne neue Zeichengeldwelt*, — epilog do niemieckojęzycznego wydania *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza* Rothbarda, Murray Rothbard, *Das Schein-Geld-System*, tłum. G. Hülsmann, C. Hülsmann, R. Stiebler, Gräfelfing 2000, s. 111–154.

## 2. Połączenie walut: przypadek euro

Po upadku systemu z Bretton Woods w 1971 r. kraje Europy Zachodniej znalazły się w stanie monetarnego zamętu i jak zwykle towarzyszącej takim sytuacjom anarchii fiskalnej. Wszystkie rządy wyemitowały swoje własne pieniądze papierowe i zaczęły zwiększać zadłużenie publiczne do niespotykanych dotąd rozmiarów. Nowo pozyskane fundusze zostały użyte do rozbudowania polityki socjalnej. Przez pewien czas wszystko wyglądało wspaniale i tylko kilku fiskalnych konserwatystów lamentowało nad tym nowym rozluźnieniem. Wkrótce jednak nawet najwięksi zwolennicy tej polityki zrozumieli, że nowy porządek monetarny szkodzi ich interesom. Kursy podlegały dużym wahaniom i skutecznie blokowały rozwój handlu międzynarodowego. Podział pracy w Europie, jednym z najgęściej zaludnionych regionów świata, pozostawał w tyle za gospodarką amerykańską, a nawet — tak przynajmniej wtedy to wyglądało — za gospodarką sowiecką. Było więc tylko kwestią czasu, kiedy przychody podatkowe europejskich rządów spadną znacznie poniżej dochodów głównych konkurentów: rządów USA i ZSRR. Coś trzeba było zrobić.

Pierwsze próby ustabilizowania kursów walutowych pomiędzy europejskimi pieniędzmi papierowymi poniosły sromotną porażkę. Wtedy, na konferencji, która odbyła się w grudniu 1978 r. w Bremie, rządy najważniejszych państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podjęły nową próbę integracji: Europejski System Monetarny (ESM). ESM był kartelem krajowych producentów pieniędzy papierowych, którzy zgodzili się koordynować działania w stabilizowaniu kursów swoich walut przy pewnych poziomach czy „parytetach”. Podobnie jak w przypadkach wcześniejszych międzynarodowych kartelów bankowych, ESM opierał się zasadniczo na samokontroli członków. „Koordynacja” oznaczała w praktyce, że najmniej inflacyjny producent pieniędzy wyznaczał tempo inflacji dla innych. Jeśli przykładowo podaż włoskiego lira wzrosła o 30 proc., podczas gdy podaż francuskiego franka wzrosła tylko o 15 proc., było bardzo prawdopodobne, że wartość lira spadnie w stosunku do franka. By utrzymać parytet między obiema walutami, Banque de France musiał zwiększyć produkcję franków albo Banco d'Italia zmniejszyć produkcję lirów. Jak powiedzieliśmy, ESM zasadniczo polegał na samokontroli, także w naszym przykładzie to Banco d'Italia musiałby zredukować produkcję lirów. Jeśli z powodów politycznych nie chciałby tego zrobić, nastąpiłoby urealnienie kursu parytetowego i stabilizowanie polegałoby odtąd na próbach utrzymania nowego parytetu.

Najmniej inflacyjnym producentem pieniędzy okazał się niemiecki Bundesbank. Przez następne dwanaście lat głównym problemem europejskiej polityki pieniężnej było to, że Bundesbank nie zwiększał podaży marki w ilościach, które zaspokoilyby potrzeby innych rządów. Były więc zmuszone do redukcji produkcji pieniędzy. Dochodziło do częstych zmian czy urealnien kursów. Problem został rozwiązany dopiero we wczesnych latach 90., gdy niemiecki rząd chciał przejąć kontrolę nad byłym NRD i potrzebował zgody swoich zachodnich partnerów. Ceną za zgodę było porzucenie marki niemieckiej<sup>5</sup>. W ciągu kilku lat powstały polityczne i prawne fundamenty dla połączenia różnych krajowych producentów papierowych pieniędzy w jedną organizację: Europejski System Banków Centralnych (ESBC), którego koordynację powierzono Europejskiemu Bankowi Centralnemu (EBC). ESBC rozpoczął działalność w styczniu 1999 r. i trzy lata później wyemitował banknoty i monety euro.

Z ekonomicznego i etycznego punktu widzenia, euro nie wnosi nic nowego. Jest to jeszcze jeden papierowy pieniądz. W debacie publicznej wprowadzenie euro często usprawiedliwiano korzyściami z integracji monetarnej. Takie korzyści rzeczywiście istnieją, ale — jak wielokrotnie podkreślaliśmy w naszym studium — mogą być osiągnięte znacznie wygodniej poprzez zezwolenie obywatelom na wybranie najlepszej waluty. Jeśli taka byłaby polityka europejskich rządów, to nie powstrzymałaby europejskiej unifikacji monetarnej. To byłaby jednak unifikacja *spontaniczna*. Złote i srebrne monety przyniosłyby integrację monetarną pod znakiem wolności i odpowiedzialności.

Europejskie rządy nigdy nie zamierzały przyznać swoim obywatelom suwerenności zapisanej w konstytucjach. Rządy chciały przede wszystkim utrzymać kontrolę nad sprawami monetarnymi. Obalenie przywileju drukowania pieniędzy było poza dyskusją. Europejska integracja monetarna musiała być zbudowana na pieniądzu papierowym, gdyż jest on dla rządu źródłem nieograniczonego dochodu, uzyskiwanego kosztem społeczeństwa. Tego aspektu nie da się przecenić. Euro nie wprowadzono z ekonomicznej konieczności. Wszystkie prawdziwe korzyści, jakie przynosi, mogły być osiągnięte znacznie efektywniej dzięki pieniądzom towarowym, takim jak złoto czy srebro.

---

<sup>5</sup> Spojrzenie zza kulis na konflikty związane z europejską integracją monetarną w: Bernard Connolly, *The Rotten Heart of Europe*, London 1995.

Historii euro nie da się postrzegać jako sukcesu, chyba że wyznacznikiem sukcesu ma być ekspansja władzy rządu. Pomimo tego, historia euro może być modelem dalszej światowej integracji monetarnej.